

Janusz Kubicki

Zielona Góra, 21.02.2017r.

Prezydent Miasta Zielona Góra

OŚWIADCZENIE

Młodzież nazywa to przegięciem, w środowiskach lekkce sobie prawo ważących nazywa się to „przekrętem”, natomiast ja muszę zauważyć, że w języku ludzi inteligentnych nie ma słowa, które nie będąc wulgaryzmem właściwie określałoby zamiar Prawa i Sprawiedliwości likwidacji Izby Administracji Skarbowej w Zielonej Górze i ponowne jej odtworzenie w Gorzowie Wielkopolskim

Sądzę, iż czas by nazywać rzeczy po imieniu – to nie jest pomysł przeniesienia IAS do innej lokalizacji, to jest pomysł jej likwidacji i odtworzenia w nowym miejscu, z innymi ludźmi.

Obserwując poczynania rządu pani premier już dawno przestałem sobie zadawać pytanie: - po co robi się taką czy inną reorganizację? Bowiem już dawno zauważyłem, że rządząca partia hołduje zasadzie wyrażonej przez jednego z twórców doktryny socjalistycznej: Eduarda Bersteina: „ cel, czymkolwiek jest, jest niczym, ruch jest wszystkim”. Nie chodzi więc o to czy dana instytucja działa sprawnie, czy ludzie w niej zatrudnieni są kompetentni. Ma być „po nowemu”, ma być” po naszymu” „ma być dobrze dla nas”. „Państwo to my i co my wymyślimy jest dobre dla państwa”.

W tym kontekście warto zauważyć, iż w Izbie Administracji Skarbowej w Zielonej Górze pracuje ponad 200 osób. Nie trzeba być wybitnie inteligentnym by wiedzieć, że nie otrzymają oni w Gorzowie mieszkań a ich rodziny pracy, nie trzeba być wybitnie inteligentnym by wiedzieć, iż większość z nich nie zdecyduje się na codzienne dojazdy do Gorzowa, nie trzeba być wybitnie inteligentnym by wiedzieć, iż czeka ich zwolnienie z pracy.

A to oznacza, że w Izbie Administracji Skarbowej w Gorzowie zatrudni się nowych ludzi. Nie trzeba być wybitnie inteligentnym by wiedzieć, że nim nauczą się tego, co już wiedzą ich poprzednicy sporo ludzi zarobi na nielegalnych operacjach gospodarczych. Ale może o to w gruncie rzeczy chodzi.

Moi współpracownicy namawiali mnie bym w tym kontekście poruszył kwestię Umowy Paradyskiej i tego, iż wojewódzka administracja skarbowa na mocy tej umowy miała funkcjonować w Zielonej Górze. Tak się stało i umowy tej dotrzymywali przez lata wszyscy politycy i tu w Województwie Lubuskim i tam w Warszawie. Moi współpracownicy namawiali mnie bym nazwał to złamaniem tej umowy, która legła u podstaw funkcjonowania naszego regionu. Ale nie będę się nad tym rozwodził, ponieważ jak już Polacy wiedzą PiS nie dotrzymuje żadnych umów a takie pojęcia jak demokracja, słuchanie zainteresowanych stron - w tym

wypadku również protestujących przeciwko temu pracowników IAS - są obecnej władzy nieznane.

Jako prezydent Miasta Zielona Góra w imieniu moim, pracowników Izby Administracji Skarbowej i mam prawo przypuszczać – również wielu mieszkańców naszego grodu, mogę tylko publicznie zaprotestować przeciw temu – nazwijmy rzecz po imieniu – głupiemu i bezczelnemu pomysłowi.

Mogę też zwrócić się do tych mieszkańców Zielonej Góry, którzy w przyszłości zamierzają głosować na posłów PiS. Szanowni Państwo nawet, jeżeli zamierzacie to zrobić to nie głosujcie na panów Asta, Maternę czy Kurzępę. Oni nic nie mogą, nawet zagwarantować tego, że instytucje od lat będące w południowej części województwa tu pozostaną. Głosujcie od razu na reprezentantów północy województwa, oni przynajmniej uczciwie reprezentują interesy swojego elektoratu i konsekwentnie dążą do zniesienia równowagi będącej podstawą istnienia lubuskiego i zapewnienia hegemoni leżącego na skraju województwa Gorzowa Wielkopolskiego bez względu czy jest to racjonalne, czy nie.

Jako prezydent wyznający wartości demokratyczne i zasady racjonalnego działania zdecydowałem się zwołać Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta Zielona Góra celem podjęcia uchwały dotyczącej tej sprawy. Nie wiem, jakie stanowisko zajmie Rada, moje jest jasne i wyraźne:

- Protestuję przeciwko nieuzasadnionemu i nieracjonalnemu pomysłowi likwidacji Izby Administracji Skarbowej w Zielonej Górze i będę udzielał wszelkiego technicznego i materialnego wsparcia, w granicach dozwolonych prawem zgodnym z obowiązującą Konstytucją RP pracownikom Izby Administracji Skarbowej w ich walce o utrzymanie tej instytucji w naszym mieście. -

Janusz Kubicki